

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

HERBATKO, HERBATKO, ach...



il. Marcelina Jarnuszkiewicz

Śladem dawnych szlaków herbacianych są nazwy HERBATY, funkcjonujące w różnych językach. HERBATA mogła przybyć bezpośrednio z Chin – tą drogą zapożyczyli HERBATĘ Rosjanie, używający słowa чай, pochodzącego od dialektalnej nazwy chińskiej ch'a-ye 'herbaciane ziele', od Rosjan zaś przejęli czaj Czesi, Słowacy, Bułgarzy, Chorwaci, Serbowie i mieszkańcy wielu sąsiadujących z Rosją krajów i regionów Azji Środkowej. Do Europy HERBATA trafiła za pośrednictwem Holendrów, którzy pierwsi sprowadzili herbaciane liście z Chin. Holenderska nazwa HERBATY – herba thee – składa się z łacińskiej formy herba 'zioło' i nazwy samej rośliny thee (złotyńska postać to thea), zapożyczonej bezpośrednio z południowochińskiego dialektu, w którym tē oznacza herbatę (roślinę). Niemal wszystkie języki europejskie przejęły tę zapożyczoną z chińskiego holenderską formę thee (w postaciach: Tee, tea, thé, te, thea i in.), pomijając człon herba, natomiast w polszczyźnie przyjęła się cała, długa, choć spolszczona forma: HERBATA (< herba + thee). A od nas zapożyczyli HERBATĘ Ukraińcy, Białorusini i Litwini.